Rok V. Nr. 226. Sosnowiec, czwartek 4 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Opozycyjne targi o miejsce na listach wyborczych

Chrześcijańska demokracja przeciwko p. Czapińskiemu.

WARSZAWA, 3. 9. (wł.) Centrolew podpisał już umowę, w sprawie wspólnej listy wyborczej. Obecnie odbywają się jedynie

targi o miejsca

na liście państwowej i listach okręgowych.

Podobno Witos

nie zgadza się

na zaproponowane mu szóste miejsce na liście państwowej.

Liczne zastrzeżenia ma Ch. D. przeciwko umieszczaniu na wspólnej liście b. posła Czapińskiego (PPS.), znanego ze swego wrogiego stosunku

do kościoła.

Nie jest wykluczonem że w niektórych okręgach Chd. wystąpi sama.

Koła dobrze poinformowane zaprzeczają pogłoskom, jakoby

w najbliższych dniach

miały się ukazać jakieś dekrety p. prezydenta Rzplitej.

Przywódcy stronnictwa chłopskiego zabiegają podobno o pozyskanie dla swego klubu

b. ministra skarbu Czechowicza.

Jak słychać stronnictwo chłopskie zamierza zaofiarować b. min. Czechowiczowi jedno z miejsc na listach okręgowych.

Z kół nieoficjalnych donoszą, że wczoraj i dziś odbyły się obrady czołowych osobistości w łonie BB., a więc Sławka, Świtalskiego, ks. Radziwiłła i Hołówki.

SKARGA MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 3. 9. (wł.) Na skutek wstrzymania wypłaty diet członkom prezydjum sejmu i senatu, marszałek Daszyński podobno zamierza wnieść skargę do najwyższego trybunału administracyjnego.

Zamach terorystów ukraińskich na budynki targów wschodnich.

Podpalenie trybun na boisku.

LWÓW, 3. 9. (wł.) Teroryści ukraińscy zamierzali wczoraj po północy podpalić budynki targów wschodnich.

Jacyś niewykryci dotychczas osobnicy podpalili trybuny na boisku klubu sportowego „Czarni".

Ponieważ boisko to przylega do targów wschodnich, zamachowcy przypuszczali, że dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, pożar przeniesie się szybko na budynki targów.

Istotnie silny wicher, jaki wiał wczoraj, groził przeniesieniem się ognia na stoiska.

Zaalarmowana straż ogniowa zdołała jednak ogień ugasić.

Trybuny boiska „Czarnych" spłonęły doszczętnie.

Usiłowanie podpalenia budynków targów wschodnich, wywołało wśród społeczeństwa lwowskiego ogromne wzburzenie.

Francuzi zdobyli Atlantyk.

Entuzjastyczne przyjęcie lotników.

NEW JORK, 3.9. (wł.) Wczoraj o godzinie 12.13 w nocy, według czasu amerykańskiego, samolot „Znak zapytania" wylądował na lotnisku Curtisfield, pod Nowym Jorkiem.

Olbrzymie tłumy, które zebrały się na lotnisku, przerwały kordony policyjne, mimo iż policja zaopatrzona była w pałki gumowe, i zbliżyły się do samolotu. Lotnicy Costez i Bellonte wyniesieni zostali do hangaru, wśród nieopisanego entuzjazmu. Lotników francuskich witali, prócz przedstawicieli władz francuskich i amerykańskich, pułk. Lindbergh, bokser Carpentier i bawiący w Ameryce znany tenisista francuski Borotra. Po powitaniu, lotnicy udali się do hotelu.

Według oficjalnych obliczeń na lotnisku Curtisfield, samolot „Znak zapytania" przebył trasę Europa—Ameryka w czasie: 37 godz. 19 min. Zaznaczyć należy, że Lindbergh przebył tę samą drogę w czasie krótszym.

WRAŻENIE W PARYŻU.

PARYŻ, 3.9. (wł.) Cały Paryż oczekiwał wczoraj do późnej nocy wiadomości o locie „Znaku zapytania". Gdy nadeszła radjodepesza o szczęśliwem wylądowaniu na lotnisku Curtisfield, na ulicach Paryża zabrzmiała „Marsyljanka", a na gmachach ukazały się sztandary.

Lotnicy Costez i Bellonte otrzymają nagrodę pieniężną, w wysokości około 2 milj. dolarów. Nagroda ta ufundowana została przez miasto Nowy - Jork, wielkie dzienniki amerykańskie, oraz szereg osobistości prywatnych.

Kłopoty z aresztowanym królem bandytów.

Kompromitacja policji niemieckiej.

BERLIN, 3.9. Policja niemiecka króla bandytów nowojorskich, Jacka Diamonda, ma obecnie wielkie kłopotu z tą sprawą.

Aresztowania dokonano rzekomo na polecenie ambasady amerykańskiej, która jednak twierdzi iż polecenia takiego nie dawała, a jedynie ostrzegła władze niemieckie przed przybyciem bandyty.

Również konsulat amerykański w Kolonji zaprzecza w komunikacie do prasy wiadomościom, jakoby się starał o aresztowanie bandyty.

Policja nowojorska nadesłała telegraficzne wyjanienie, że wcale nie zabiegała o dostanie Diamonda w swoje ręce, gdyż sprawa przypisywanych mu morderstw nie jest dostatecznie wyjaśniona, a znaczną w tym jego domu magazyn broni, przeznaczony był odo walki z byłym wspólnikiem Diamonda, al Capone.

Diamond siedzi narazie za kratami więzienia w Akwizgranie a w Berlinie toczą się narady, w jaki sposób zlikwidować zajście i pozbyć się bandyty, do którego przetrzymywania niema żadnych podstaw.

Okazuje się, że celem podróży Diamonda od Europy była nie kuracja, lecz chęć nawiązania stosunków z dostawcami alkoholu, gdyż po rozejściu się Al Capone Diamond zamierza prowadzić szmugiel na własną rękę.

DZIŚ ZACHMURZENIE ZMIENNE.

Dziś przy zmiennem zachmurzeniu możliwe przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry miejscowe.

O PODWYŻKĘ PŁAC URZĘDNICZYCH.

Delegacja urzędników państwowych u ministra skarbu.

WARSZAWA, 3. 9. (wł.) W najbliższych dniach udaje się do ministra skarbu Matuszewskiego delegacja centralnej komisji porozumiewawczej związku pracowników państwowych.

Przedmiotem zabiegów delegacji będzie postulat procentowego podwyższenia płac, w związku z układaniem nowego budżetu.

Pozatem delegacja urzędników państwowych prosić będzie ministra Matuszewskiego o przyspieszenie wypłaty dwuch trzecich podatku mieszkaniowego za 1928 r. Pozatem poruszana będzie kwestja zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych, oraz sprawa obniżenia czynszu za mieszkania służbowe.

TAJEMNICZY KUFER

na torze kolejowym.

BYDGOSZCZ, 3. 9. W dniu wczorajszym na torze kolejowym pomiędzy Bydgoszczą a Tczewem obok Koronowa znalazł dróżnik kufer. Po otwarciu kufra znaleziono w nim przeszło 3 tysiące zł. gotówką, szereg klejnotów oraz skrwawioną bieliznę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi wypadek mordu. Mordercy wieźli kufer ten do Bydgoszczy, w drodze go jednak porzucili.

DWA ARABY DLA P. PREZYDENTA I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Podarunek króla Hedżasu.

LONDYN, 3.9. Dziś w nocy statek polski „Kraków" wypłynął z portu Dżedda i żegluje do kraju.

Jak wiadomo „Kraków" przywiózł z Polski transport broni i amunicji dla króla Hedżasu.

Na pokładzie „Krakowa" znajdują się dwa przepiękne konie arabskie, dar króla Hedżasu dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

WNIESZTORG w KATOWICACH

KATOWICE, 3.9. W ostatnich dniach zainstalowała się w Katowicach reprezentacja handlowa „Wniesztorgu" i zajęła wielki lokal przy ul. Marjackiej nr. 5.

Kierownikiem katowickiego oddziału jest Szukow.

WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

CHARBIN, 3.9. Uchodźcy z Rosji sowieckiej, którzy dotarli do Charbina, podają, iż w odległości 67 kilometrów od Władywostoku przeciwsowiecki oddział partyzantów, dowodzony przez atamana Danilowa, wziął do niewoli 200 sowieckich żołnierzy.

DRUGI PAMIĘTNIK

Andreego znaleziony w kieszeni zmarłego.

SZTOKHOLM, 3.9. Prace nad badaniem pozostałości po ekspedycji Andreego nie zostały jeszcze ukończone.

Zdołano stwierdzić, że kości znalezione w łodzi, pochodzą z niedźwiedzia białego, a trzeci uczestnik wyprawy Fränkel zginął zapewne w drodze. Szkielet Strindberga rozpoznano po plombowanych zębach.

Szczególnie cennem jest odkrycie drugiego pamiętnika w kieszeni kurtki Andreego.

Pamiętnik ten, w porównaniu ze znalezionym poprzednio, zachował się doskonale.

KRWAWE WALKI Z TUBYLCAMI W MAROKU.

Oficer i 21 legjonistów francuskich poległo

PARYŻ, 3.9. Według doniesień nadesłych z Casablanca na pograniczu algiersko - marokańskiem doszło w dniu 31 sierpnia do krwawej walki między oddziałem francuskiej legji cudzoziemskiej a zbuntowanym szczepem Kit-hammu.

W walce tej zginęło 18 legjonistów, 3 podoficerów i jeden oficer, 13 zostało rannych. Tubylcy, wierni Francji, stracili 24 zabitych i 12 rannych. Straty szczepu Kit-hammu mają być bardzo wielkie.

ZACZEPNA DEMONSTRACJA BOJÓWEK NIEMIECKICH PRZECIW POLSCE.

Ks. Wilhelm Hohenzollern na pograniczu Gdańska.

GDAŃSK, 3.9. W miejscowości Tiegenhof pod Gdańskiem tuż obok granicy polskiej odbyła się manifestacja bojówek niemieckich skierowana przeciw Polsce jak i traktatom pokojowym.

W demonstracji tej zorganizowanej przez stahlhelmowców z terenu wolnego miasta wzięło udział przeszło 1000 ludzi w tem przeszło 250 osób z Elbląga, Pomeranji i Brandenburgji. Między demonstrantami był obecny najstarszy syn b. następcy tronu ks. Wilhelm Hohenzollern.

Po defiladzie bojowców i szeregu organizacyj pokrewnych odbył się pod gołem niebem wiec na którym wśród szeregu innych mówców przemawiał również hr. Oldenburg, znany hakatysta wschodniopruski, witając serdecznie „jego królewską mość ks. Wilhelma pruskiego“ i podkreślając, że wierny niemczyźnie Gdańsk składa hołd swemu monarsze.

Następnie zaznaczył, iż pielęgnowany w szeregach stahlhelmu gdańskiego duch militarny ma na celu jedno tylko: przyłączenie z powrotem do Niemiec Pomorza. Mówca skończył oświadczeniem:

— Nad Wisłą stoi straż bojówek niemieckich jako znak, że w odpowiedniej chwili gotowi do boju stahlhelmowcy ruszą w kierunku wschodnim, by z powrotem zabrać to, co niemieckie i co traktat wersalski Niemcom skradł.

NIEMIECKIE NAPAŚCI

na konsula austrjackiego w Katowicach.

KATOWICE, 3. 9. (wł.) Charakterystyczny wypadek miał miejsce w Katowicach, w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Szereg obywateli austrjackich, zamieszkałych stale na G. Śląsku, zapisał swe dzieci do szkół polskich. Z tego powodu niemieckie organizacje nacjonalistyczne wystąpiły z napaściami przeciwko konsulowi honorowemu Austrji w Katowicach, p. Lewalskiemu, twierdząc, że zapisy te są rezultatem planowej akcji p Lewalskiego.

ZAMÓWIENIA WĘGIERSKIE na węgiel.

KATOWICE, 3. 9. (wł.) Do Katowic przybył przedstawiciel węgierskiego koncernu węglowego, który prowadzi pertraktacje, w sprawie udzielenia kopalniom górnośląskim większych zamówień.

Dotychczas zapotrzebowania Węgier na węgiel pokrywała całkowicie Czechosłowacja.

STRASZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA.

MYSŁOWICE, 3. 9. (wł.) Ostatniej nocy wydarzył się straszny w skutkach wypadek na kopalni „Mysłowice“.

Naładowany węglem wóz stoczył się do szybu, pociągając za sobą górnika Józefa Polniaka. Zwały węgla zmiażdżyły Polniaka zupełnie.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI I WOJSKA W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT, 3. 9. Rząd węgierski postanowił aż do czasu zupełnego uspokojenia utrzymać ostre pogotowie policji i wojska. Nowy wybuch zaburzeń spodziewany jest w dniu 6 września, ponieważ już przed 1 września komuniści rozrzucali ulotki, zapowiadające na ten dzień odbycie „Czerwonego dnia“.

Policja postanowiła wystąpić przeciwko komunistom z całą energją. Gubernator Budapesztu wydał odezwę, w której wzywa mieszkańców, aby w sobotę starali się jeszcze w wyższym stopniu unikać zbiegowiska, aniżeli w dniu 1 września, ponieważ policja będzie postępowała z całą bezwzględnością.

Poza tem policja przedsięwzięła odpowiednie środki, aby zapobiec niepokojom w dniu pogrzebu ofiary wczorajszych rozruchów, komuniści bowiem zamierzają wykorzystać tę sposobność do wywołania nowych zamieszek.

Przed wyborami do Reichstagu.

Trwające od dwuch tygodni przygotowania do akcji wyborczej do parlamentu niemieckiego obfitują w przeróżne niespodzianki. W całej pełni bowiem występuje dziś w Niemczech na jaw niebywałe zdziczenie obyczajów politycznych. Nóż i rewolwer — to dziś „najwymowniejsze argumenty“ w walce politycznej pokłóconych stronnictw. Krwawe bójki wzajemne między zwolennikami partyj występują dziś na terenie Niemiec tak silnie na porządku dziennym, że rząd Rzeszy widział się nawet zmuszonym wydać zakaz noszenia rewolwerów i nożów. Ale i to niewiele pomogło, zarówno bowiem lewica jak prawica nadal posługują się temi „argumentami“ ciągle. W dziennikach czyta się dzień po dniu o krwawych awanturach pomiędzy przeciwnikami politycznymi. Źle dzieje się w „państwie bojaźni Bożej“...

Sama walka wyborcza w Niemczech jest pozatem naogół jałowa, nieciekawa. Rozpoczął ją niejako minister Treviranus, gdy na uroczystości plebiscytowej wygłosił osławioną swą mowę o rzekomej konieczności rewizji granic wschodnich. Odtąt hasła rewizjonistyczne wciąż pokutują już to w odezwach wyborczych, już też w przemówieniach. Jedna partja licytuje drugą. Każda chce być na tym punkcie „radykalną“, radykalniejszą, aniżeli jej konkurentka.

A zatem — obok noża i rewolweru najpowszechniej używanym przez wszystkich „argumentem“ politycznym w walce wyborczej jest — rewizja granic wschodnich „Korytarz“ stał się hasłem wyborczem. Hasło to podnoszą wszystkie stronnictwa, rozwijają, wyolbrzymiają, czyniąc zeń — „tabu“ polityki niemieckiej. „Głosujcie na nas, bo walczymy o zmianę granic“... wołają nacjonaliści. „Nie głosujcie na socjalistów, bo oni chcą zaprzepaścić granice wschodnie“... wołają hitlerowcy.

Nawet i komuniści czynią z„korytarza“ polskiego hasło wyborcze. Oto np. ich wschodnio-pruski organ, „Echo des Ostens“, dowodzi, że oni jedyni „bronią korytarza“, gdyż nacjonaliści — wedle zdania komunistów niemieckich — to „sprzedajne dusze, które będą służyć nawet Polsce i Piłsudskiemu, o ile im za to dobrze zapłaci“...

Oczywiście, niepodobna lekceważyć tego powszechnego nastawienia rewizjonistycznego, mimo, iż służy ono pozornie tylko celom wyborczym. Jest rzeczą wprawdzie jasną, że nawet wysuwana dziś zmiana granic nic nie zmieniłaby wewnętrznego położenia Niemiec, — Niemcy chorują dziś bowiem na brak pracy, na ogólną drożyznę, na przerost podatków, na niebywałe ciężary militarystyczne i propagandowe, na niebywałą decentralizację administracyjną.

Wszystko to jest tak kosztowne, że skarb Rzeszy nie może unieść nadmiernych ciężarów, zwiększanych pozatem jeszcze ustawicznemi miljonowemi „dodatkami dla Wschodu“, miljardowemi podarunkami dla junkrów, miljardami wydatków na zasiłki dla bezrobotnych itd.

A zatem nie w rewizji granic lecz w naprawie administracji i skarbu powinienby leżeć właściwy interes wyborców niemieckich.

Tymczasem jednak stronnictwa niemieckie uwagę wyborców chcą skierować właśnie w inną stronę, — stronę polityki zagranicznej.

Wszystkie odezwy wyborcze głoszą ten „nowy kierunek“ i zapowiadają konieczność wzmożenia polityki zagranicznej na Wschodzie niemieckim—tak, jak gdyby od tego zależała przyszłość Niemiec. Przemawia tu oczywiście i obawa stronnictw przed stratą mandatów, — nigdy bowiem partje niemieckie nie stały w takiej, jak obecnie, niepewności wobec mas, zradykalizowanych zarówno przez skrajną prawicę, jak i lewicę. Jakimkolwiek jednak będzie wynik tych wyborów i jakiekolwiek weźmiemy pod uwagę przewidywania co do przyszłego wyglądu Niemiec, — zawsze dojdziemy do wniosku, że w Niemczech będą istniały rządy prawicowe, reakcyjne.

Pewnem jest dziś już bowiem, że stronnictwa, popierające rząd Brüninga, nie otrzymają większości absolutnej. Wówczas więc albo Hindenburg sięgnie do dyktatury konstytucyjnej, albo też uda mu się pozyskać dla większości rządowej skrajnych nacjonalistów, tj. Hugenberga i Hitlera. W każdym przeto wypadku do głosu przyjdzie regime reakcyjny decydujący nietylko o wewnętrznej, ale i o zewnętrznej polityce Niemiec, co dla sytuacji Europy i dla sprawy jej prawdziwej pokojowej konsolidacji nie jest faktem bynajmniej obojętnym.

Z tem większą więc czujnością winno się w Polsce nadsłuchiwać odgłosów, dochodzących z terenu walki wyborczej w Niemczech i umieć z nich wyciągać wnioski również —w nadchodzących polskich wyborach.

E. K.

Przygotowania Berlina do pokojowej rewizji granic.

W okolicach Orszy przekroczył granicę polską robotnik jednej z fabryk w Liewsku. Drogę przez Moskwę i Smoleńsk przebył koleją, w Orszy jednak wobec kontroli pasażerów przez funkcjonarjuszów G. P. U. musiał wysiąść i pozostałą część drogi odbył pieszo.

Z opowiadań przybysza okazało się, że z fabryki wydalono go, jako pochodzącego z rodziny t. zw. „kułackiej“.

Długi czas przymierał głodem, aż wreszcie powziął myśl powędrowania do Polski, co mu się też udało.

Snując opowieść o swych ciężkich przejściach, uchodźca ów nadmienił, że błąkając się po Rosji w poszukiwaniu pracy, dowiedział się od wielu osób o wielkim obozie wojskowym nad rzeką Kamą. W obozie tym skoncetrowana jest znaczna ilość czołgów z obsługą wyłącznie niemiecką. Uchodźcy proponowano by udał się tam, bo może znaleźć pracę w warsztatach, znajdujących się w owym obozie.

Nie ufał jakoś uchodźca tym możliwościom, powędrował więc dalej. W pociągu nawiązał rozmowę z mechanikiem lotniczym, który ze szkoły w Orenburgu jechał do oddziału.

W rozmowie uchodźca napomknął o niemieckim obozie czołgów nad Kamą. Lotnik potwierdził jego istnienie, zaznaczając, że Niemcy znajdują się przecież i w innych obozach wojskowych, jak np. w szkole lotniczej w Lipecku.

Opowiedział nawet o katastrofie lotniczej w szkole tej latem roku ubiegłego, kiedy to ciężkim obrażeniom uległ lotnik — Niemiec, odesłany następnie na kurację do Berlina.

Opowiadanie uchodźcy, którego nazwiska nie podajemy, bowiem rodzina jego pozostała w Rosji, — demaskuje sprawę wagi pierwszorzędnej doniosłości międzynarodowej.

Traktaty zabraniają Niemcom posiadania czołgów i samolotów wojskowych, znaleźli więc oni sposób na ominięcie tego zakazu.

Sposobem tym jest posiadanie na terenie Rosji sowieckiej takich obozów lotniczych, jak w Lipecku, których istnienie zdemaskował, mimo woli ów uchodźca. A ileż jest jeszcze niezdemaskowanych zakonspirowanych gdzieś w głębi Rosji?

Jakby na potwierdzenie powyższego prasa zagraniczna przyniosła w dniach ostatnich wiadomość o samobójstwie niejakiej Amlingerowej, żony rotmistrza niemieckiego, posłanego na przeszkolenie lotnicze do Rosji, gdzie zginął podczas katastrofy lotniczej.

R. S.

Bułgarska armja pracy.

Bułgarja niema powszechnego obowiązku służby wojskowej, traktat zawarty ze zwycięską koalicją, zabronił jej utrzymywania stałej armji. Na tem tle zrodziła się w Bułgarji idea zastąpienia służby wojskowej, powszechnym obowiązkiem pracy i w maju 1920 roku uchwalił parlament w Sofji odnośną ustawę.

Od tego czasu upłynęło dziesięć lat, tak, iż można zorjentować się w rezultatach, jakie ustawa przyniosła. Pierwotnie ciążył ten obowiązek na każdym chłopcu i dziewczynie, jednak armja kobieca przysporzyła władzom tyle wydatków i kłopotów, iż trzeba ją co rychlej zwolnić. Wprowadzono również zwalnianie od służby i mężczyzn przez składanie odpowiedniej sumy do kasy państwowej, ostatecznie ustalił się kontyngent roczny na 16.000.

Ci robotnicy - żołnierze zatrudnieni byli przy budowie dróg, kolei, w majątkach państwowych i przedsiębiorstw publicznych, łącznie odrobili w roku 1927-28 dwa miljony dni pracy, a w roku 1928-29 — 2.400.000. Generalna dyrekcja, kierująca tą armją, zorganizowała własną fabrykę materjałów budowlanych, warsztaty szewskie i krawieckie na pokrycie własnych potrzeb. Największe rezultaty uzyskano w dziedzinie budowy dróg, regulacji rzek, meljoracji, a więc tam, gdzie chodziło o roboty w gruncie rzeczy proste, dostosowane do zajęć ludności rolniczej, z której się Bułgarja przeważnie składa. Ciekawe, iż oferty, które Bułgarja otrzymuje od zagranicznych kapitalistów, biorą zazwyczaj jako punkt wyjścia istnienie tej armji pracy.

J. B.

Sekta czcicieli szatana w Zagłębiu Dąbrowskiem

Rewelacyjne szczegóły o ks. Husznie.

Od pewnego czasu, prasa warszawska, zaskoczona nadmierną ilością samobójstw w sferach młodzieży akademickiej, popełnianych w okolicznościach nader tajemniczych, wszczęła dochodzenia na własną rękę, niezależnie od śledztwa policyjnego

W ostatnich dniach, na skutek rewelacyj jednego z dzienników, władze śledcze aresztowały niejakiego Czesława Czyńskiego, osobnika o bujnej, kryminalnej przeszłości, zajmującego się zawodowo hypnotyzmem i okultyzmem.

Czyński, wymieniany w literaturze bluźnierczej i policyjnej Europy, jako jeden z „wtajemniczonych" i prowodyrów sekty satanistów, zdołał zgrupować w Warszawie kilkanaście osób, które odbywały pod jego przewodem bluźniercze orgje i t. zw. „czarne msze".

Wpływ Czyńskiego na obałamuconych był tak wielki, że kilka osób z pośród „adeptów" sekty popełniło samobójstwa.

Te właśnie wypadki, otoczone zresztą tajemniczym rytuałem, naprowadziły na ślad istnienia w stolicy jakiejś sekty.

Śledztwo trzymane jest narazie w tajemnicy.

Z rewelacyj dzienników okazuje się, że sekta nie ograniczała swej działalności tylko do stolicy.

Bluźniercze jej ręce sięgały nawet do Zagłębia i na Śląsk, jak o tem świadczą następujące szczegóły, przytaczane obecnie przez stołeczny dziennik „Polskę".

Czyński i jego „uczniowie utrzymywali bezpośredni kontakt za pośrednictwem niejakiego **Wojciechowskiego** z sektą Andrzeja Huszny, z t. zw. „kościołem narodowo - katolickim" w Dąbrowie Górniczej i z organizacjami ezoterycznemi na Śląsku Górnym, przedewszystkiem z Chobotem, kierownikiem wydawniczej firmy w Katowicach, która przez lata całe zarzucała Polskę wydawnictwami i perjodykami z dziedziny „wiedzy hermetycznej".

Przejście Huszny na prawosławie w r. 1927 rozluźniło na pewien czas kontakt zwolenników tego sekciarza i apostaty z organizacją Czyńskiego. Karjera Huszny na gruncie prawosławia skończya się jednakże szybko.

Zdegenerowany i usunięty z zajmowanych stanowisk Huszno, przesiedlił się do Katowic i wszedł ponownie w ścisłe stosunki ze związkami i ruchem zorganizowanym przez Chobota.

Jest rzeczą znamienną, że wydawnictwa ezoteryczne, wychodzące w Katowicach, drukowały bardzo wysoką ilość egzemplarzy, nieproporcjonalną do odbiorców. Gros tych wydawnictw szło bezpłatnie na propagandę.

Stanowisko Chobota, artykuły pomieszczane w jego organie, wskazywały wyraźnie, że **Katowice były stacją odbiorczą Berlina, łącznikiem pomiędzy organizacjami polskiemi i niemieckiemi.**

Likwidacja tego rodzaju „agentur obcych" jest koniecznością i na naszym terenie, której domaga się zdrowie moralne narodu.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI CEN WĘGLA.

Sfery, mające powierzoną pieczę nad kalkulacją cen węgla w sprzedaży na rynku wewnętrznym, oświadczyły, że zniesienie przez konwencję węglową dodatkowych rabatów dla hurtowników i składów węgla nie może w żaden sposób pociągnąć za sobą podniesienia ustalonych cen węgla na rynku wewnętrznym.

Według tych wyjaśnień rząd jest zdecydowanym przeciwnikiem utajonych rabatów udzielanych handlującym węglem, jak wogóle wszelkich innych rabatów tego rodzaju. Rabat normalny, udzielany przez producentów węgla hurtownikom, został wprowadzony z wiedzą i zgodą władz rządowych, jak i konwencji węglowej. Uchylenie zaś rabatów dodatkowych nastąpiło wskutek stanowiska właścicieli kopalni, którzy utrzymują, że sytuacja na rynku węglowym jest niepomyślna i nie pozwala producentom na płacenie hurtownikom specjalnych premij poza rabatem zwykłym w sprzedaży węgla.

Wobec tego, że obowiązujące obecnie ceny detaliczne węgla są ustalone w porozumieniu z władzami rządowemi i są powszechnie znane, nie należy przewidywać, aby hurtownicy mogli podnosić te ceny z własnej inicjatywy, gdyż nabywcy napewno cen tych nie zaakceptują

Przeciw zakusom Niemców na całość Rzplitej.

Manifestacja młodzieży szkolnej w Zagłębiu

Odezwa rady szkolnej powiatowej.

Powiatowa rada szkolna wydała następującą odezwę:

„Tysiącletnia walka żywiołu germańskiego ze słowiańszczyzną nietylko nie wygasa lecz z dniem każdym wzrasta. Chciwość żywiołów krzyżackich zdołała nasze spokojne i niezaborcze szczepy lechickie złamać, przemienić w niewolników i na żywioł germański przetrawić.

Wielkim wysikiem narodu polskiego uzyskaliśmy niepodległość.

Przemożne wpływy dyplomacji nie oddały nam tego co nam się należy. Znaczny procent braci naszych pozostało pod jarzmem germańskiem, a mały skrawek morza polskiego jest solą w oku niemców, którzy jak kukułka w cudze wpieleszyły się gniazdo, duszą i gnębią spokojnych Lechitów.

Pruski minister Treviranus ze znaną niemiecką butą rzuca hasła zabrania Polsce morza i Pomorza.

Wierzymy głęboko, że nawet dzieci polskie — nie tylko starsi — na to się nigdy nie zgodzą.

Na tę bezczelną prowokację musi cały naród godnie odpowiedzieć.

Dlatego rada szkolna powiatowa pow. będzińskiego zwraca się do dozorów szkolnych i opiek szkolnych, aby w porozumieniu z kierownictwami szkół oraz rodzicami dzieci urządziły w niedzielę dnia 7 b. m., po sumie, na swoim terenie, zbiorową manifestację — na znak protestu przeciw wszelkim zakusom na całość Polski.

Uchwalony protest zaopatrzony podpisami przesłać należy na ręce starosty w Będzinie.

Dosyć naszej pobłaźliwości i uległości, nie chcemy być atakującymi, ale równocześnie nie pozwolimy by naród polski był atakowany".

Ispektor szkolny

(—) W. Kuźniak.

Przewodniczący rady szk. pow.

(—) Wł. Mazur.

Strajk pracowników piekarskich w Zagłębiu.

Co mówi o strajku zw. robotników przem. spożywczego.

Strajk robotników piekarskich trwa nadal, bez jakichkolwiek zmian. Żądania, o jakie robotnicy piekarscy walczą, są nader poważne i mieszczą się w ramach ustawodawstwa robotniczego.

Strajk, który trwa 6-ty dzień i w którym bierze udział około 800 robotników piekarskich nie zainteresował jeszcze władz, które winny wniknąć, skąd wypływa przyczyna strajku i gdzie jest możność rozstrzygnięcia sporu, na którym cierpi społeczeństwo.

Okazuje się, że na strajk patrzy się, jak na jakieś qui pro quo. Słyszy się, że robotnicy udają się stale do panów inspektorów pracy, słyszy się, że większość właścicieli piekarni chce dojść do porozumienia z pracownikami, w celu zlikwidowania strajku, tylko nie wiadomo, kto ma tę kwestję zbadać i doprowadzić do porozumienia.

Słyszy się z prasy, że główną rolę odgrywa niejaki p. Witkowski znany endek i tu się kryje cała przyczyna strajku robotników piekarskich.

Oświadczamy, że strajk robotników piekarskich nie ma najmniejszego podłoża politycznego ze strony robotników, a stwierdzamy, że polityczna strona, która przyczyniła się do strajku, wypływa ze strony p. Witkowskiego, który związany jest ze stronnictwem politycznem.

Uważamy za pożądane, aby tego pana, który jest zatorem uniemożliwiającym porozumienie usunąć i powołać na konferencję piekarzy logicznie ujmujących sprawę, a co najważniejsze fachowców, którzy doceniają pracę robotnika piekarskiego, a nie tych co znają się na preparacji proszków na pchły i muchy.

Sekretarjat okręgowy
zw. rob. prz. spoż. w Sosnowcu.

Konferencja w sprawie zlikwidowania strajku czeladników piekarskich.

Dziś, w inspektoracie pracy, odbędzie się konferencja pomiędzy przedstawicielami czeladników piekarskich, a właścicielami piekarni w sprawie zlikwidowania strajku. W konferencji weźmie udział inspektor pracy, inż. Federowicz.

Ze sfer miarodajnych informują nas, że właściciele piekarni sa skłonni przyjąć warunki wysunięte przez czeladników piekarskich.

Zaznaczyć należy, że jedno z miejscowych pism potwierdziło ponownie swą fałszywą wiadomość o zakończeniu strajku czeladników piekarskich. Świadczy to niewątpliwie o wpływie pewnych czynników na bałamucenie opinji publicznej.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sierpień 4 Czwartek

Dziś: Rozalji
Jutro: Wawrzyńca
Wschód słońca: 4.47
Zachód „ 18.24

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 4 września.

41.00. Przegląd prasy krajowej P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.35. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muz. gram. 15.15. Komunikat gospod. 15.50 Odczyt p. t. „Piękno Wilna". 16.15. Muz. z płyt gramof. 17.10. Kom. LOPP. 17.35. Wśród książek. 18.00. Popul. konc. kameralny. 19.00. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.20. Feljeton p. t. „Kawaler d'Eou". 19.35. Płyty gramof. 19.45. Giełda roln. 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Koncert wiecz. 21.30. Słuchowisko z Krak. 22.00. Rewja p. t. „Pani się ubiera" z teatru „Ananas" w Warszawie. W przerwie kom.

KATOWICE.

Czwartek, 4 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 15.50. Odczyt tyryst. krajozn. z Warsz. 16.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. teatru polsk. 16.35. Koncert z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Warsz. 18.00 Popul. koncert kameralny z Warsz. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości progr. na dzień nast.. 19.30. Skrzynka poczt. 20.00 Feljeton „Środki podniecające w sporcie czyli doping". 20.15. Koncert wiecz. z Warsz. 21.30. Słuchowisko lit. z Krak. 22.05. Rewja z teatru „Ananas" w Warsz.

W KATOWICACH BĘDZIE OPERA.

Sprawa opery katowickiej została ostatecznie tak załatwiona, że dyrekcja teatru względnie towarzystwo przyjaciół teatru zobowiązało się wobec przedstawicieli ZASPU do prowadzenia nadal opery i dramatu wprowadzając poza tem dział operetki, żądając jedynie z powodów formalno - prawnych zezwolenia na zawarcie z częścią zespołu tymczasowych dwumiesięcznych kontraktów, które po uchwaleniu budżetu przez sejm śląski, gdzie znajduje się subwencja dla teatru zostaną następnie przedłużone.

Kierownikiem opery będzie w bieżącym sezonie p. Leszczyński z Poznania, reżyserem p. Stępniowski, kierownikiem dramatu p. Szpakiewicz, a operetki p. Domosłowski. Dyrektorem teatru jest p. Sobański.

Ogólna.

(o) **Kontrolerzy drogowi w mundurach.** Inspektorzy i kontrolerzy, którzy z ramienia państwowych władz drogowych wykonywują kontrolę ruchu na szosach i drogach, pełnią służbę w ubraniach cywilnych. Ma to z pewnych względów swoje dobre strony, ale częściej staje się przyczyną zajść i zatargów.

Wobec tego postanowiono inspektorów i kontrolerów umundurować. Otrzymają oni mundury barwy bronzowej z amarantowemi wypustkami. Czapki kroju angielskiego z amarantowym otokiem. Oznaki stopni służbowych uwidocznione będą gwiazdkami na kołnierzach.

Mundury wprowadzone będą w najbliższych tygodniach.

(o) **Pierwszeństwo w dzierżawieniu bufetów kolejowych mają inwalidzi.** Ministerjum komunikacji rozesłało do dyrekcyj kolejowych okólnik, w którym przypomina, że przy ogłaszaniu konkursów na dzierżawę bufetów kolejowych, pierwszeństwo powinno być udzielane inwalidom wojennym.

(o) **Niema zapotrzebowania na robotników do Turcji.** Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziły wśród robotników wiadomości o rekrutacji robotników do Turcji, syndykat emigracyjny wyjaśnia, że zapotrzebowanie do Turcji obejmowało 250 osób i dotyczyło jedynie robotników leśnych. Kontygent ten został już wyczerpany, nowego zaś zapotrzebowania na robotników do Turcji nie przewiduje się.

Z Kielc.

(k) **Pożegnanie nacz. wydz. budżetowego Kiełczewskiego.** Onegdaj wieczorem w restauracji hotelu polskiego grono podwładnych pracowników oraz najbliższych przyjaciół żegnało przeniesionego na takieżsamo stanowisko do Poznego na takież samo stanowisko do Poz Wacława KiełczewskiegoWśród niezwykle miłego nastroju pożegnanie przeciągnęło się do późna w nocy.

(k) **Chciał uzyskać premję asekuracyjną?** Robotnik Stefan Ścibosz, pracując obok posesji Klajminca Szoela wŁagowie, pow. opatowskiego, zauważył dym, wydobywający się ze stodoły. Zainteresowany pobiegł tam i zauważył palące się zboże, wszczął więc alarm i dostarczoną wodą, zalał ogień zupełnie. Jak ustalono Klajminc posiada w Łagowie 2 domki drewniane, stare i stodołę, nadającą się jedynie na rozbiórkę, ogólnej wartości około 1000 zł. gdy tymczasem budynki te ubezpieczone ma z górą na 10.000 zł. Chciał on przeto budynki te spalić by uzyskać wysoką premję ubezpieczeniową.

(k) **Polecenie sporządzenia list wyborczych.** W związku z wyborami do sejmu i senatu w tych dniach magistrat dostał polecenie przygotowania list wyborczych.

Sporządzenie tych list nasuwa obecnie dość dużo trudności, ze względu na przyłączenie do miasta kilku przedmieść, objętych planem Wielkich Kielc.

(k) **Tragiczna śmierć robotnika.** W czasie przeprowadzenia wału szosowego został przez wóz przyczepny tegoż wału przejechany na śmierć Wincenty Wolniczek, lat 60, zam. w Częstochowie, przy ul. Kordeckiego nr. 9, który był tam zatrudniony jako dozorca. Winę w tym wypadku ponosi sam Wolniczek, który był w stanie nietrzeźwym.

(k) **Pożary.** We wsi Suchedniów, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Tomasza Bajki wybuchł pożar i pastwą ognia padł dach domu mieszkalnego oraz częszciowo zostały spalone przybudówki i inne budynki tegoż gospodarstwa.

Straty wynoszą 15.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

Przyczyna pożaru wadliwe urządzenie komina.

We wsi Łabędziów, gm. Morowica, pow. kieleckiego w domu, należącym do Jana Dońca wybuchł pożar i pastwą ognia padł dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowem.

Straty narazie nieobliczone. Wypadków z ludźmi nie było.

Przyczyna pożaru wadliwe urządzenie komina.

Spłonęły zabudowania gospodarskie należące do leśnictwa państwowego „Kurzelów", oraz znajdujące się w nich zbiory i sprzęty gospodarskie, stanowiące własność gajowego lasów państwowych „Kurzelów" Stefana Kurzaka.

Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, na którem uchwalono statut o podatku od ładunków kolejowych i statut o opłatach drogowych na r. b.

Sprawa zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w polskim banku komunalnym w Warszawie, w wysokości 100 tysięcy zł., z powodu braku quorum została z porządku obrad zdjęta.

Wczoraj odbyło się drugie z kolei nadzwyczajne posiedzenie, na którem uchwalono: zaciągnnąć krótkoterminową pożyczkę w polskim banku komunalnym w Warszawie, w wysokości 100 tysięcy zł., na cele należytego wykonania budżetu, zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę z banku gosp. krajowego, w wysokości 100 tysięcy zł., na koszta związane z robotami wodociągowo - kanalizacyjnemi i powiększyć sumę obliga weksli własnych do wysokości 370 tys. zł.

Ponadto uchwalono w trzeciem czytaniu statut o podatku od ładunków kolejowych i statut o opłatach drogowych na r. b.

Dziś odbędzie się jeszcze jedno nadzwyczajne posiedzenie, na którem zostaną uchwalone dwie wyżej wymienione pożyczki w trzeciem i ostatniem czytaniu.

Piwko z kropelkami...

Przygoda gospodarza z Olkusza.

Dość zamożny gospodarz z okolicy Olkusza, 63 letni Maciej Muzyk, sprzedał na targu w Olkuszu krowę za 260 zł.

Zadowolony z przeprowadzonej tranzakcji, Muzyk ruszył w stronę rynku, gdzie spotkał się oko w oko z jakąś młodą dziewczyną. Na zapytanie jej, czy krowa, którą kupiła jej matka przed chwilą jest dobra, gospodarz pokiwał potakująco.

Szczęśliwa „córka" zaprosiła więc Muzyka na piwko do pobliskiej restauracji.

Nim jednak zdołali się rozlokować, do restauracji przyszedł „sąsiad", który naglac dziewczynę do pójścia do domu, sam dosiadł się do towarzystwa.

„Sąsiadł" nie pijał jednak niezakrapianego piwa, wyjął więc flaszeczkę z jakimś płynem i wlał po kilka kropel do każdej szklanki, najwięcej zaś do kufla Muzyka.

Starzec po wypiciu piwa poczuł nagle mdłości i musiał wyjść na podwórko. Powrót jego do restauracji był omal że tragiczny.

Nie było już bowiem nietylko kompanów, ale także ulotniła się gotówka, którą otrzymał za swą krowę.

W sprawie opinjowania przez izbę przem.-handlową

budżetów samorządów terytorjalnych, co do wysokości obciążeń sfer przemysłowych i handlowych.

W wykonaniu uchwały ostatniego plenarnego zebrania, izba zwróciła się do p. wojewody kieleckiego z memorjałem, w którym wskazała, że wobec specjalnego układu stosunków na terenie województwa kieleckiego, przemysł i handel nie jest w samorządach miejskich w dostatecznej i zadowalającej mierze reprezentowany i nie może wobec tego dojść do głosu przy uchwalaniu budżetów tych samorządów, koniecznem jest zapewnienie mu w inny sposób możności wypowiedzenia się w sprawie obciążeń podatkowych miejskich, które właśnie on w pierwszym rzędzie musi ponosić.

W związku z tem, izba prosiła o wydanie polecenia zasięgania opinji izby, w sprawie wysokości obciążenia przemysłu i handlu świadczeniami na rzecz budżetów samorządów terytorjalnych przed ich zatwierdzeniem.

Z Sosnowca.

„ZAGŁĘBIE SZALEJE",

premjera w teatrzyku rewjowym „Arlekin" w Sosnowcu.

Sympatyczny teatrzyk „Arlekin" wystawił w bieżącym tygodniu nową rewję p. t. „Zagłębie szaleje". Rewja ta w porównaniu z poprzednią, ma wiele humoru i dowcipu.

Zespół artystów powiększył się o kilka osób. Zaangażowano znanego artystę-autora p. R. Omta, który objął kierownictwo literackie teatrzyku i znaną już z występów w Sosnowcu, utalentowaną śpiewaczkę p. Kubalską.

P. Poraj - Porecka, znana śpiewaczka operetkowa w dalszym ciągu czaruje swym głosem.

Konferansjerem był p. R. Omt, który zaraz na wstępie zdobył sympatię publiczności. Jedną z lepszych artystek rewjowych bezsprzecznie jest p. H. Wieczorkówna.

Atrakcją programu jest nowozaangażowana śpiewaczka p. Kubalska, popisująca się w nastrojowych piosenkach. P. Kubalską publiczność darzyła niemilknącemi oklaskami.

Wiele humoru i dowcipu wnoszą na widownię: p. K. Bajon w piosence „Swat", p. Marski w dobrze skombinowanych recytacjach i p. Orski w piosence „Pocóż się krępować".

Popisy taneczne p. Karsawinoffa i p. Ludwigo, pełne finezji.

Udatnie wypadł skecz, w wykonaniu pp.: Poraj - Poreckiej, K. Bajona, Marskiego i Orskiego.

O ile chodzi o całość programu, to przedewszystkiem brak jest satyry politycznej i aktualnych miejscowych dowcipów. Ponadto daje się zauważyć, szczególniej przy inscenizacjach baletowych, brak odpowiednich dekoracyj.

J. O.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem zatwierdzono przepisy dotyczące urządzenia instalacyj kanalizacyjno - wodociągowych w domach. Zatwierdzono pozatem szereg planów budowlanych.

(s) **Zarząd ligi morskiej i rzecznej** zawiadamia tą drogą członków komitetu obchodu „tygodnia bandery", że w dniu 5 b. m. o godz. 18-ej, w lokalu L. M. i Rz. przy ul. Parkowej 1, odbędzie się posiedzenie komitetu w celu przydzielenia prac pp. członkom komitetu, na mającej odbyć się zabawie ludwej w parku gwarectwa hr. Renard w dniu 7 bm.

Obecność na wspomnianem posiedzeniu członków zarządu, jakoteż i członków komitetu — konieczna.

(s) **Zatwierdzenie inspektorów kontroli wywozu jaj.** Ministerjum przemysłu i handlu zatwierdziło inspektorów jajczarskich izby przemysłowo - handlowej w Krakowie inżyniera Stanisława Pobórkę oraz p. Stanisława Zahaczewskiego na stanowisko inspektorów kontroli wywozu jaj na okręg izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** Jutro, w magistracie, o godz. 3 po poł. odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej w sprawie obniżenia cen mąki i pieczywa.

HRABIA MONTE CHRISTO.

392.

To ogólne zainteresowanie przerwało wejście rejentów, którzy natychmiast porozkładali na stole swe papiery, a zwłaszcza olbrzymi rozmiarami akt ślubny, który podpisać miała połowa Paryża w charakterze świadków.

Każdy starał się zająć miejsce najbliżej stołu, wyróżniały się pod tym względem kobiety zwłaszcza, mężczyźni, jako mniej ciekawi, czynili spostrzeżenia nad gorączkowem zachowywaniem się Andrzeja i obojętnością narzeczonej.

Intercyzę odczytano wśród głębokiego milczenia, lecz gdy cała jej treść była już wiadoma, gwar powstał jeszcze większy. Miljony, o których umowa przedślubna mówiła wstrząsnęły nerwami zazdrosnego zgromadenia.

Wdzięki panny Danglars miljonami temi spotęgowały się bardzo znacznie i ćmiły blask słońca.

Andrzej, ściskany przez przyjaciół, zaczynał już wierzyć, iż jego sen złoty staje się rzeczywistością.

Nakoniec notarjusz z namaszczeniem wziął pióro do ręki i powiedział aż do śmieszności poważnym głosem:

— Szanowni państwo! przystępujemy do podpisania aktu.

Naprzód miał podpisać baron, potem baronowa, a następnie przyszli małżonkowie.

Baron ujął za pióro i podpisał pospiesznie, gdyż mu przerwało to wykład o projekcie podatku dochodowego. Zbliżyła się wtedy baronowa, w towarzystwie pani de Villefort.

— Wyobraź sobie — rzekła do męża, biorąc pióro do ręki, — co za fatalny zdarzył się wypadek; nowe jakieś odkrycie w tej sprawie o morderstwo i kradzież w pałacu hrabiego de Monte Christo, nie pozwoliło panu de Villefort przybyć do nas.

— Cóż za szkoda!.. odpowiedział żonie Danglars takim tonem, jakby jej mówił: — pocóż zawracasz mi głowę takiem głupstwem?

— Jest mi ogromnie przykro — rzekł Monte Christo zbliżając się do stołu — iż to ja mimowoli stałem się podobno przyczyną nieobecności pana de Villeforta.

— Jakto! Więc to ty, hrabio, pozbawiłeś nas tak pożądanego gościa? — zawołała baronowa, kładąc swój podpis na akcie — nigdy ci tego nie daruję.

Andrzej pilnie nadstawił ucha.

— Jestem bez winy w tym wypadku pani baronowo proszę mi wierzyć — odezwał się Monte Christo.

A gdy go zaczęto prosić o bliższe szczegóły, zaczął opowiadać:

— Przypominacie sobie może, państwo, iż w moim domu zmarł ten biedak, który usiłował mnie okraść. Zabity został przez swego wspólnika o ile się zdaje, który na niego czatował, w cieniu drzew ukryty. Pospieszono wtedy mu z mego domu na ratunek, a że miał ranę na piersi, więc go naprzód rozebrano, przyczem jego kamizelka zarzucona została tak nieszczęśliwie, iż jej nawet sąd nie zabrał, gdy ten był w mym domu dla przeprowadzenia śledztwa.

Gdy Andrzej usłyszał te słowa, zbladł śmiertelnie i pocichu zaczął się zbliżać ku drzwiom wyjściowym; już dojrzał zbliżającą się burzę i, jako człowiek ostrożny, starał się schronić przed nią.

— Otóż dziś właśnie — ciągnął dalej swe opowiadanie hrabia — znaleziono wypadkowo tę nieszczęsną kamizelkę, przedziurawioną nożem i krwią zbroczoną, w jakiejś szafie, czy szufladzie.

Kilka dam krzyknęło spazmatycznie, a niektóre szykowały się nawet by zemdleć, w pozach jaknajbardziej efektownych, oczywiście.

— Przyniesiono mi tę kamizelkę. Nikt nie wiedział, do kogo by ona mogła należeć, ja dopiero wpadłem na myśl, że musiała być ona własnością zabitego. Wtem służący mój, który przeglądał ze wstrętem te zakrwawione łachmany, znalazł w kieszonce bocznej kamizelki tej papier jakiś. I czy dasz wiarę, kochany baronie, co to było?... list do ciebie adresowany! Odesłałem go, rzecz prosta, wraz z kamizelką panu prokurarotorowi królewskiemu, jako nowy dowód. Spieszyłem się nawet z tym bardzo, bo kto wie?... czy złoczyńcy nie planują jakiegoś zamachu na ciebie, lub twą kasę?

Andrzej rzucił na Monte Christa wzrok obłąkany i nie czekając już na dalszy ciąg opowiadania znikł w pobliskim salonie.

— Bardzo możliwe!... rzekł Danglars, poruszony opowiadaniem do żywego — a czy ten człowiek zamordowany nie był dawniej wypadkiem na galerach?

— Tak jest — odpowiedział hrabia — był to stary galernik, Kadrus niejaki.

Andrzej, którego słowa te doszły z drugiego już pokoju, wyniósł się z niego do przedsionka.

c. d. n.

Co jest właściwie rzemiosłem?

Rzemiosło w Polsce ma zbyt stare i świetne tradycje, zarówno pod względem precyzyjności wykonania i artyzmu w niektórych działach, gdzie to może być należycie uwydatnionem. jak i ze względu na wysoce obywatelskie poczucie wielu wybitnych rzemieślników zarówno dziś, jak i za dawnych lat, na świetlaną pamięć Kilińskich, Sierakowskich i innych, aby się mogło nie ostać w Rzeczypospolitej pomimo najtrudniejszych konjunktur. Oto właśnie muszą zabiegać i cechy i specjalnie w tym celu utworzone izby rzemieslnicze. Ale oczywiście muszą starać się o to istotnie.

Niejednokrotnie zachodzą wątpliwości,gdzie się kończy rzemiosło, a zaczyna przemysł. I dlatego może w pewnych sferach zaczęły się ujawniać poglądy różnorodne na istotę izb rzemieślniczych i ich potrzebę istnienia, jako samoistnych organizacyj. W projekcie izb przemysłowo - handlowych, opracowanym przez sfery gospodarcze dawnej Kongresówki przed 20 laty — przewidywaliśmy włączenie rzemieślników, jako specjalnej grupy do izb przemysłowo - handlowych, ale czyniliśmy to oczywiście ze względów na specjalne położenie polityczne i gospodarcze w b. zaborze rosyjskim.

Ustawa przemysłowa w art. 142 wyraźnie zalicza do rzemiosła następujące rodzaje przemysłu, o ile nie są prowadzone sposobem fabrycznym: bandarownictwa, rękawicznistwo, bednarstwo, białoskórstwo, blacharstwo, mosiężnictwo, ciesielstwo, cukiernictwo, dekarstwo (pokrywanie dachów dachówką, łupkiem), fotografowanie, fryzjerstwo, golarstwo, perukarstwo, garbarstwo, grzebieniarstwo, introligatorstwo, jubilerstwo i złotnictwo (wyrób towarow ze złota, srebra i drogich kamieni), grawerstwo, kamieniarstwo, kapeluszuictwo, czapnictwo, kolodziejstwo, koszykarstwo, kotlarstwo, kowalstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, kucharstwo, lakiernictwo, malarstwo, pozłotnictwo, mularstwo, wyrób instumentów muzycznych, wyrób szkieł i narzędzi optycznych, piekarstwo, piernikarstwo, pilnikarstwo, powroźnictwo, rymarstwo, siodlarstwo, rzeźbiarstwo (rzeźbienie w drzewie i kamieniu), rzeźnictwo, wędliniarstwo (masarstwo), rzeźnictwo koni (wyrąb mięsa końskiego), wyrób wędlin z mięsa końskiego, ślusarstwo, stolarstwo, studniarstwo, szczotkarstwo, szewctwo, cholewkarstwo, szklarstwo, szmuklerstwo, wyrób frędzli, sznurków i taśm do lamowania, wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych, przędzarstwo materji ze złota i srebra, sztukatorstwo, tapicersttwo, tokarstwo, zegarmistrzowstwo, zduństwo, garnarstwo. Powyższe gałęzie wytwórczości krajowej obejmują tak wielkie zastępy pracowników i tak odrębne interesy, że istnienie izb rzemieśliczych jest najzupełniej usprawiedliwionem.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z aresztowaniem Kiedrzyńskiego i Poradowskiego, firma Siemens wyjaśnia nam, że sfałszowane weksle nie opiewały na nią, a figurowała ona jedynie jako jeden z żyrantów.

(s) **Czyżby prawda?** Onegdaj Michalina Duch, zam. przy ul. Wawel nr. 2, złożyła zameldowanie, że w czasie jej nieobecności w mieszkaniu, sublokator jej, Piotr Chmura, l. 24, dopuścił się czynu lubieżnego, z jej 5-letnią córką Krystyną.

Chmura został wczoraj zatrzymany i przekazany sędziemu śledczemu który prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

(s) **Echo rozpoczyna lekcje.** Zarząd towarzystwa śpiewaczego „Echo“ przypomina wszystkim członkom, że lekcje śpiewu rozpoczynają się dziś o godz. 7 wieczorem, w szkole powszechnej, przy ul. Żytniej nr. 7.

Sekretarz towarzystwa będzie przyjmował zapisy nowych członków.

Z Będzina.

(b) **Złamanie ręki.** W nocy z dnia 1 na 2 września, nieznani sprawcy pobili na ulicy Małobądzkiej niejakiego Konnika, zamieszkałego przy ul. Małobądzkiej 36.

Konnik doznał złamania lewej ręki.

Z Czeladzi

(c) **Przygotowania do wyborów.** Magistrat miasta Czeladzi przystąpił do wstępnych prac przedwyborczych, dzieląc miasto na 7 obwodów.

(c) **Wieczór humoru oraz dancing.** Studenci akademji górniczej w Krakowie urządzają w dniu 6 września b. r. o godz. 9 wiecz. w salach klubu t-wa „Saturn“ „wieczór humoru i dancing“. Wśród bogatego programu znajdują się: recital fortepjanowy, skecz, monologi, piosenki aktualne i jazz-band z najnowszym repertuarem.

Wygodne środki lokomocji (autobusy, tramwaje) pozwalają liczyć akademikom na liczny dopływ gości z całego Zagłębia. Zaproszenia otrzymać można u p. M. Szydłowskiego na Saturnie i u p. Strączyńskiego, Warszawska 6, tel. 1-56; i J. Otrębskiego, Aleja 12, tel. 12-16 w Sosnowcu.

Specjalne autobusy t-wa „Saturn“ utrzymywać będą komunikację od g. 8 wieczorem pomiędzy Sosnowcem (dworzec) i Saturnem.

(c) **Wandalizm.** Antoni Szkoc, kontroler kop. „Czeladź“ złożył zameldowaniew policji na Stanisława Zapałę, mieszkańca Grodźca, Limanowskiego 14 który zniszczył na polach czeladzkich zagajnik wartości 60 złotych.

Kolonja lecznicza im. dr. Brudzińskiego w Busku

„Górka“, kolonja lecznicza dziecięca im. dr. rektora J. Brudzińskiego przy zdroju w Busku, woj. kieleckie prowadzi:

Sanatorjum dla 200 dzieci, od 4 do 14 lat, czynne cały rok, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia lecznicze. Rentgen, kwarcówki, djatermja, oddział ortopedyczno - chirurgiczny itp. W sanatorjum — szkoła, o programie szkół powszechnych.

Schorzenia: gruźlica pozapłucna (chirurgiczna), krzywica, reumatyzmu, anemje, wadliwe przemiany materji, przymiot wrodzony, zniekształcenia kośćca i in. przewlekle schorzenia wieku dziecięcego.

Leczenia kąpielami siarczano - słonemi, mułowemi, okładami, kąpielami słonecznemi, werendowaniem, odżywianiem itp.

Opłaty: ulgowe, dla członków stowarzyszenia, po zł. 8 dziennie; zwykłe — zł. 10 dziennie, bez żadnych dopłat za zabiegi, nauczanie itp. Za dzieci pracowników państwowych rząd opłaca 75 proc. opłat. Instytucja społeczna, nie obliczona na przynoszenie zysków.

Dojazd do st. Kielc, skąd samochodami komunikacyjnemi na Górkę (Busk). Przy większych partjach dyrekcja wysyła samochody własne. Informacje: Busko - Zdrój, tel. nr. 18.

W lecie prowadzone są: kolonje sezonowe lecznicze dla dzieci w Busku, kolonja morska w Hallerowie nad Bałtykiem. W organizacji półsanatorjum, kolonja leśna.

W sanatorjum, przy szkole, dział robót: introligatorstwo, koszykarstwo, roboty kobiece. Za naukę dopłat nie pobiera się.

Tryumfalna podróż cadyka.

Po 7-mio godzinnej uczcie audiencja tysięcznych tłumów.

Po trzytygodniowym pobycie kuracyjnym w Karlsbadzie, cadyk — cudotwórca Izrael Hagger z Oradea Maru (Wielki Warażdyn) wybrał się w drogę powrotną do swej siedziby.

Zakupiono cały wagon

kolejowy, w którym prócz cadyka zajęła miejsce jego świta, złożona z najprzedniejszych rabinów pogranicza czesko - rumuńskiego.

W drodze cadyk zatrzymał się w miasteczku Slatinske Doly na Rusi Podkarpackiej. Dla miasteczka był to wypadek niecodziennej miary. Wszyscy mieszkańcy żydowscy: starzy, młodzi, zdrowi i chorzy wylegli na plac przed dworcem. Sędziwego cadyka umieszczono

w samochodzie,

przed którym pędziła banderja z sjonistycznemi i czeskiemi proporczykami w ręku.

Na drugi dzień tysiączne pielgrzymki żydów zalały ulice Slatinskych Dolów. Od samego rana zaczęły się uroczyste nabożeństwa, a wreszcie uroczysta biesiada na podwórzu nowozbudowanej synagogi.

Natłok był tak wielki, że około

pół setki ludzi zemdlało.

Na honorowem miejscu siedział cadyk, wysoki, imponującej postawy starzec, z długą siwą brodą. Gdy przestał jeść i odłożył talerz na bok, tłum zafalował. Setki rąk wyciągnęły się w stronę talerza, by złapać choćby okruszynę jadła, które spożywał wielki rabin. Goście pchali się, by dotknąć choćby szaty cudotwórcy. Wspaniała uczta trwała przez

7 godzin.

W niedzielę 15 sekretarzy przyjmowało prośby wiernych do rabina. W większości wypadków wierni prosili o modlitwę. Audjencje te oczywiście były płatne. Ponieważ w dniu tym przypadała również 70-ta rocznica urodzin cadyka, uroczystości nabrały

niezwykłej świetności.

Przybyły pielgrzymki żydów nietylko z Rusi i Rumunji, lecz nawet z Polski i Węgier.

Powrót cadyka do Oradea Maru był jednym wielkim triumfalnym pochodem. Urzędnicy graniczni zarówno czescy jak i rumuńscy zgotowali wyznawcom cadyka miłą niespodziankę, nie przeglądając ani paszportów, ani pakunków.

Z Dąbrowy.

(d) **Skargi na kierowniczkę przedszkola w Koszelewie.** Napłynęły do nas liczne skargi od mieszkańców Koszelewa na p. Mazurkową, kierowniczkę przedszkola w Koszelewie, należącego do tow. franko - włoskiego.

P. Mazurkowa w dniu 1 bm., podczas zapisywania dzieci do ochronki, zachowywała się względem rodziców, uskuteczniających zapis, niewłaściwie, co w ich gronie wywołało ogólny niesmak i rozgoryczenie. P. Mazurkowa, jako kierowniczka i wychowawczyni dzieci, powinna pamiętać, że względem rodziców, posyłających dzieci do ochrony należy się przynajmniej odpowiednio zachować, w przeciwnym bowiem razie między nią, a rodzicami wytworzy się ogromna przepaść, co w dzisiejszym sposobie wychowania dzieci jest niemożliwe.

Z Zawiercia.

(z) **Ze starostwa.** Wczoraj powrócił z Kielc p. starosta Konopacki, który jeździł w celu uzyskania środków na dalsze kontynuowanie robót publicznych, tak na terenie miasta Zawiercia, jak też na terenie powiatu.

Jak się dowiadujemy, sprawy te zostały przez województwo przychylnie załatwione i akcja zatrudniania bezrobotnych trwać będzie nadal.

(z) **Krwawa rozprawa.** W czasie wynikłej awantury Wład. Jakóbowski (Szkolna 4) przebił bagnetem Kazimierza Bialika, w następstwie czego przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

(z) **Łobuzerja.** Funkcjonarjusze miejskiego zakładu elektrycznego przytrzymali na gorącym uczynku tłuczenia izolatorów Józefa Kalinowskiego i Henryka Blejczaka, których oddano pod opiekę policji.

(z) **Pożar.** W poniedziałek na kolonji Markowizna, gm. Kromołów wybuchł pożar w zabudowaniach Franc. Pelikańskiego, który strawił dom mieszkalny, powodując straty 6000 zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — „Żelazna maska“. „Zjazd legjonistów w Kielcach“.

Kino „Apollo“: — „Arka Noego“.

Z Olkusza.

(ol) **Nagły zgon w Gołaczewach.** Wskutek wewnętrznego krwotoku, zmarł nagle Piotr Ratuszny, gospodarz z Chełma, gm. Jangrot, przechodząc przez wieś Gołaczewy.

(ol) **„Czarna kawa“ w Olkuszu.** Urzędnicy pow. kasy chorych w Olkuszu urządzają w odnowionych salach miejscowej resursy, w dniu 6 bm. tj. w sobotę o godz. 7 wiecz. „Czarną kawę“, przyczem dochód przeznaczają na tow. przeciwgruźlicze w Olkuszu.

(ol) **Okręgowe zawody strażackie w Olkuszu.** W dniu 28 bm. odbędą się okręgowe zawody strażackie w Olkuszu dla straży grupy III i IV. Na zawodach będzie obecny prezes związku wojewódzkiego straży ogniowych, p. Przyjałkowski.

W ubiegłą niedzielę odbyły się manewry strażackie w Chechle i Ogrodzieńcu dla okolicznych straży. Sędziował na manewrach p. J. Jarno (junior), w asystencji naczelników niektórych straży, biorących udział w manewrach.

(ol) **Kradzieże w Zagórowej.** Onegdajszej nocy złodzieje dostali się do mieszkania Piotra Domagały i Marjanny Basoń, gdzie skradli 7 poduszek i 3 jaśki.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 3. 9.

Nowy Jork 8.904
Londyn 43.37
Paryż 35.05
Wiedeń 125.95
Praga 26.44
Włochy 46.68
Szwajcarja 173.23
Holandja 359.08
Berlin 212.72
Dol. War. pr. obrt. 8.89.15
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 59.00—59.50
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 57.00
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 3. 9.

Bank Polski 167.75 — 167.50
Częstocice 36.00
Lilpop 25.50
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 3. 9.

Żyto cena tranz. 150 ton. 19.90 — 19.80
Żyto cena tranz. 15 ton. 19.65 — 19.50
Pszenica 28.25 — 30.00
Mąka żytnia 70 proc. 31.00
Mąka pszenna 65 proc. 49.00 — 52.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie słabsze.

PROTESTY WEKSLI W LIPCU B. R. NA TERENIE WOJ. KIELECKIEGO.

W lipcu b. r. zaprotestowanych zostało w woj. kieleckiem 48777 weksli na sumę 8955501 zł. W tem: m. Kielce 5747 weksli na sumę 1375758 zł., Będzin 4743 — 715048 zł., Częstochowa 5489 — 898883 zł., Dąbrowa Górnicza 1628 — 247721 zł., Sosnowiec 5909 — 1298535 zł. Zawiercie 1982 — 374644 zł.

W sprawie stosunków handlowych polsko - palestyńskich.

W związku z odbytą podróżą po Polsce generalnego sekretarza palestyńsko - polskiej izby handlowej i przemysłowej w Tel - Aviv. p. Grosskopfa, wymieniona izba nadesłała podziękowanie za poparcie akcji p. Grosskopfa co do nawiązania stosunków handlowych między Polską i krajami Bliskiego Wschodu i oświadczyła gotowość bezinteresownego udzielania wszelkiej możliwej pomocy przy nawiązaniu tych stosunków.

OGŁOSZENIE.

Ogłaszam niniejszem. że Sędzia Komisarz masy upadłości Rozalji Wiener, Sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu p. Zbigniew Kwiatuszyński wyznaczył na zasadzie art. 510 Kodeksu Handlowego ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 10 września 1930 r. o godz. 10-ej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. — Wierzyciele, którzy w dniu tym nie zgłoszą się będą postawieni w stan opóźnienia i nie będą dopuszczeni do ewentualnych podziałów. — Sosnowiec, dnia 1 września 1930 r.

Adwokat Juljan Kowalski
syndyk masy upadłości.
Sosnowiec, Targowa 8.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości

Kino „Czwartak“ Kielce

Dziś otwarcie sezonu jesiennego 1930-31 Wspaniały film

Królowa Jego Serca

W roli gł. Liana Haid

Na scenie wielka rewja artystyczna słynnego zespołu Staniewskich.

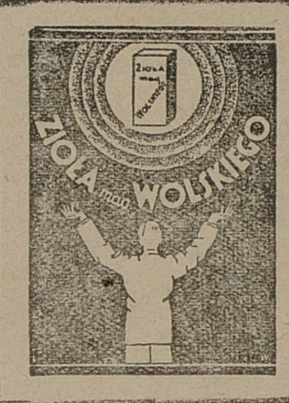
Kino MOMUS

Od wtorku 2 do czwartku 4 września

Wielka rewja

— Zespół 12 osób pod dyrekcją: J RYGIERA — W rewji najnowsze szlagiery z repertuaru Qui Pro Quo i Morskiego Oka, oraz z Amerykańskiego Music Hallu! Udział biorą: J. Rygier, Łucja Rygier Józef Krajewski oraz zespół baletowy 8 osób — Na ekranie: Miłość kobiety — szpiega w potężnym dramacie uczuć p. t.:

Na froncie nic nowego W roli gł. George O Brien i Lois Moran.



Otyłość

nadmierną idealnie leczą

ZIOŁA na przemianę materji

„DEGROSA“ Magistra E. WOLSKIEGO

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Skład Główny: Centrala Naturalnych Srodków Leczniczych Sp. z ogr odp. Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2. tel 326-98.

Kino-Teatr „MIRAŻ“

(Dawniej Kino-teatr „UCIECHA“) — Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14.

Od środy 3-go do niedzieli 7-go września 1930 roku włącznie

„Noce bezsenne — noce szalone“

W rol. gł.: Posągowo piękna Lil Dagower. Bożyszcze kobiet Iwan Petrowicz.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1930 o godz. 10 w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 44 odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z maszyny do pisania i różnych mebli biurowych oszacowanych na zł. 1275 gr. — należących do Kopalni Węgla „Helena“ na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz 10 spis zaś takowych codziennie od 9 do 14 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Będzinie, Małachowskiego 6.

Będzin, dnia 3 września 1939 r.

Okręgowy Egzekutor
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Podpis nieczytelny.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1930 o godz. 10 w Będzinie przy ul Kołłątaja Nr. 3 odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z 150 mtr. froty, 30 mtr. gobeliny 30 mtr. pluszu i 600 ściereczek oszacowanych na zł. 1500 gr. — należących do Paityla Ungiera na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz 10 spis zaś takowych codziennie od 9 do 14 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Będzinie, Małachowskiego 6.

Będzin, dnia 3 września 1930 r.

Okręgowy Egzekutor
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Podpis nieczytelny.

Nauka i wychowanie.

ISTNIEJĄCE w Zagłębiu od 1915 r. wieczorowe Kursy Buchalteryjne Fr. Sikorskiego w Dąbrowie Górniczej, ul. Wł. Reymonta 18 (Reden). Przyjmują zapisy codziennie od 4 — 6 godz. wiecz. Pączątek wykładów 15 września Po złożeniu egzaminów wydawane są swiadectwa wg. wzoru Min. W. R. i O. P.

ZAPISY kandydatów na koedukacyjne roczne i półroczne kursy handlowe M. Kołaczkowskiego. Będzin, Sączewska 25, przyjmuje się codziennie. Prospekty bezpłatne.

Kupno i sprzedaż.

TYLKO ZŁ. 10.— 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo“ Sosnowiec. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego. tel. 6-11

MASŁO, JAJA SERY sprzedaż hurtowa „Dwór“ Sosnowiec. Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

KSIĄŻKI SZKOLNE nowe i używane nabywa i sprzedaje Księgarnia „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

NA sezon szkolny poleca berety, fartuchy alpagowe, pantofle, swetry, trykotarze, różne towary jesienne. Magazyn galanteryjny Stanisław Dusza, Sosnowiec Hale Rozwoju.

SPRZEDAM dom w centrum Dąbrowy z placem. Wiadomość: „Expres Zagłębia“. Dąbrowa.

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem. Nowopogońska 12.

MOTOCYKL sprzedam AJS dwu cylindrowy 750 cen 3 bieg. zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość: w administracji.

Posady zaofiarowane

STENOGRAFJI listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf“. miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna“ — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26.

POSADY i PRACE.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu. Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

Przed zapisaniem się,

na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły INŻYNIERA FROMA, Sosnowiec, Warszawska 22.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji. pisania na maszynach. towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego. niemieckiego. pisowni. gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

WYGRANE DOLARÓWKI po które nikt się nie zgłasza.

Dol. 40.000 Nr. 341248.
Dol. 8.000 Nr. 917280.
Dol. 3.000 N-ry: 31174 826371.
Dol. 1.000 N-ry: 286403 304319 316288 441074 532797 601167 859832 860038 935060.

Dol. 500 N-ry: 20159 87054 152894 215813 224632 233197 249402 379616 417799 513069 550123 550197 559539 639409 640203 772338 807053 846557 885871 913547 922212 934497.

Dol. 100 N-ry: 3412 5715 7968 12090 13618 16296 19516 20101 20390 24009 25583 29473 39314 45989 55637 59151 63547 63884 66619 79972 85609 98577 91382 92888 98360 118345 118563 121373 134319 136447 136540 146253 151091 157989 159466 163688 169922 170643 177861 187395 197283 210726 216131 225250 256846 277595 278075 310248 315324 345796 346107 349219 353126 356001 359438 361432 369729 374236 377891 380696 383406 397531 406008 410117 418213 428724 435268 466185 479900 482457 513004 516997 524424 525449 527416 534813 551816 555260 559649 566039 585730 585861 587572 590907 591028 597663 605319 612307 614430 620356 627625 641683 641823 646303 654381 656649 659042 711004 713484 719144 721828 728704 730593 762834 765375 766527 772926 785689 794870 803516 811005 812478 831428 848914 849617 859726 864240 875262 893337 939047 945927 971910 977118.

POTRZEBNY chłopiec do sklepu z ukończoną szkołą powszechną. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 54 „Popularna“.

POTRZEBNI chłopcy i dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia“ w Kielcach, ul. Kilińskiego 19.

ABSOLWENTKA gimnazjum handlowego poszukuje posady, ewentualnie przyjmie praktykę płatną. Sosnowiec, Wodna 2.

PAŃSTWOWA Szkoła Górniczo -Hutnicza w Dąbrowie Górniczej przyjmie młodego mężczyznę na praktykę kancelaryjną. Warunek ładny charakter pisma. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje Naczelnik kancelarji.

POSZUKUJE dobrego ucznia z Górniczej szkoły, wydziału górniczego, do udzielania lekcji Wiadomość: „Expres“ Sosnowiec.

POSZUKUJĘ dziewczyny do dzieci. Wiejska 3. Sosnowiec, budka.

POTRZEBNA bufetowa. Czysta Nr. 3.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz. Dąbrowa, 3 Maja 9. Tajchner.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla jednej lub dwuch osób. Sosnowiec, Kołłątaja 8, wiadomość w piwiarni.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie odnajmę zaraz. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia pokoik umeblowany z osobnym wejściem. Sosnowiec, Smolna 6.

Zgubione dokumenty.

KIMSIEWICZ Edward zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno

NA ULICY 3-go Maja w Dąbrowie zgubiono portfel z dokumentami o zwrot których proszę do Expresu Zagłębia w Dąbrowie za wynagrodzeniem. Władysław Pająk.

JACHIMOWSKI Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MARZEC Marja zgubiła legitymację zasiłkową wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIA się skradziony dowód kolejowy Nr. 94326 na imię Cecylji Tkaczyk, wydany przez dyr. kolejową w Warszawie.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek. płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie. artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

WŁADYSŁAW Panszczyk unieważnia zgubioną książkę kasy chorych. wydaną w Kielcach.

FRANCISZKA BĘBACZ unieważnia skradzione 2 weksle bezterminowe: I na zł. 400 — podpisane przez Jana Bębacza, II-gi na 440 zł. — podpisany przez Jana Pachula z Sędziszowa na zlecenie Jana Bębacza.

JÓZEF Domagała unieważnia zgubioną książkę kasy chorych wydaną w Kielcach.

BACZNOŚĆ!! Skradziono weksel na 150 zł. z wystawienia Jana Smoka płatny 1 września 1930 r. z żyrem Adama Franczaka. Weksel niniejszy unieważnia się.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA“.

Wydawca: Helena Monsiorska
Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1 tel. 4-94